

Szef Wojskowego Instytutu Geograficznego w latach 1932-1939

# Płk Tadeusz Zieleniewski ps. Kalina

**EUGENIUSZ SOBCZYŃSKI**



Tadeusz Zieleniewski urodził się 27 lipca 1887 r. w Ostrówku (powiat lubartowski) w bogatej rodzinie ziemiańskiej. Od młodych lat angażował się w działalność niepodległościową (m.in. w 1905 r. za udział w strajku szkolnym został wydalony z gimnazjum). W 1907 r. zdał maturę i wyjechał do Belgii, gdzie studiował na Politechnice w Verviers na Wydziale Włókienniczym. Nie zerwał jednak kontaktów z krajem, w czasie wakacji uczestniczył w konspiracyjnej działalności organizacji młodzieżowych. W roku 1912 wstąpił do Polskiej Drużyny Strzeleckiej, w której przeszedł podstawowe przeszkolenie wojskowe, a w połowie roku 1914 w Nowym Sączu odbył kurs podchorążych Związku Walki Czynnej. Przed wybuchem I wojny światowej zdał wszystkie egzaminy na Politechnice w Verviers, lecz nie zdał egzaminu obronnie przygotowanej pracy dyplomowej.

## ● **Walka o Niepodległość**

Kiedy w nocy z 1 na 2 sierpnia 1914 r., z rozkazu Komendanta Piłsudskiego, doszło do tajnej mobilizacji oddziałów strzeleckich, Zieleniewski przybył do Krakowa i został imiennie wyznaczony do I Kompa-

**Okres, w którym Tadeusz Zieleniewski był szefem WIG, należy do najświetniejszych, a jego znaczne zasługi dla Polskiej Służby Geograficznej wynikały z bardzo dużej fachowości, autorytetu u najwyższych władz wojskowych oraz posiadanego przezeń zmysłu organizacyjnego.**

nii Kadrowej. Od 23 sierpnia 1914 r. na bazie tej kompanii formowane były kolejne pododdziały, które otrzymały nazwę 1. pułku piechoty Legionów Polskich. Strzelec Tadeusz Zieleniewski został wyznaczony na dowódcę sekcji w 3. batalionie. Za odwagę, ofiarność i umiejętności dowódcze 21 września 1914 r. mianowany został podoficerem, a 17 grudnia 1914 r. – sierżantem.

Między 22 a 27 grudnia 1914 r. pododdziały Legionów toczyły ciężkie boje z wojskami rosyjskimi pod Łowczówkiem i Meszną Szlachecką. W chwili, gdy wszyscy oficerowie kompanii polegli, sierżant Zieleniewski „Kalina” objął dowództwo i doprowadził do zajęcia pozycji rosyjskich i wzięcia jeńców. Za ten czyn otrzymał w roku 1920 order *Virtuti Militari* V klasy (Krzyż Srebrny). 1 stycznia 1915 r. podczas pobytu 1. pułku w Lipnicy Górnej Zieleniewski mianowany został przez Komendanta Piłsudskiego podporucznikiem. W następnych miesiącach tego roku brał udział w walkach 1. brygady nad Nidą i na Wołyniu, gdzie dał się poznać jako wspaniały oficer, ceniony dowódca i wychowawca żołnierzy.

Od 30 kwietnia do 11 listopada 1918 r. służył w Polskich Siłach Zbrojnych (*Polnische Wehrmacht*). W tym czasie przez miesiąc przebywał na Kursie Oficerów Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej oraz w Wojskowej Szkole Mierniczej (*Vermessungsschule in Warschau*) na kursie trygonometryczno-triangulacyjnym. Szkołę tę

utworzyło dowództwo Polskich Sił Zbrojnych w porozumieniu z niemieckim urzędem pomiarowym *Landesaufnahme*, a jej zadaniem było przygotowanie oficerów służby geograficznej do wykonywania pomiarów kraju. Było to pierwsze spotkanie por. Tadeusza Zieleniewskiego z rodzącą się Polską Wojskową Służbą Geograficzną. Od 31 stycznia 1919 r. przez cztery miesiące pełnił obowiązki zastępcy szefa Zarządu Fortyfikacji w Dowództwie Okręgu Warszawskiego, a także prowadził wykłady i ćwiczenia z fortyfikacji dla oficerów służb technicznych na kursie w Modlinie. Od 16 kwietnia do jesieni 1919 r. Zieleniewski, będący wówczas w stopniu kapitana, wykładał terenoznawstwo i fortyfikacje w Szkole Podchorążych Piechoty w Warszawie, następnie został dowódcą klasy i dowódcą batalionu szkolnego. Jesienią 1919 roku powstała, po raz pierwszy w historii Polski, wyższa uczelnia wojskowa – Szkoła Sztabu Generalnego. Powołano do niej sześćdziesięciu słuchaczy, wśród nich Tadeusza Zieleniewskiego. W przededniu ofensywy na Kijów studia uległy zawieszeniu, a słuchaczy wcielono do różnych sztabów.

Od 20 kwietnia do 7 września 1920 r. kpt. Zieleniewski był adiutantem sztabowym w 2. Brygadzie Górskiej. Podczas bitwy pod Łukowem odznaczył się wyjątkowym męstwem, wykazał zmysł taktyczny, który uchronił brygadę od poniesienia znacznych strat. Z kolei od 8 września do 1 października 1920 r. służył w De-





Kierownictwo WIG podczas spotkania z przedstawicielami duńskiego Instytutu Geograficznego. Od lewej siedzą: ppłk S. Gaśiewicz, ppłk J. Lewakowski, płk T. Zieleniewski, delegacja duńska, ppłk W. Skólski, ppłk W. Plesner; stoją: kpt. A. Skoczycki, mjr A. Lipko, mjr Z. Paluch, mjr W. Brenneisen i mjr A. Zawadzki

partamencie II Ministerstwa Spraw Wojskowych, prowadząc jednocześnie wykłady na Kursie Wyszczolenia Pontonierów w Modlinie.

### ● Błyskotliwa kariera

Przerwaną naukę w Szkole Sztabu Generalnego mjr Zieleniewski rozpoczął ponownie 15 marca 1921 r. Po ukończeniu kursu uzyskał tytuł oficera Sztabu Generalnego (w 1923 r. tytuły zmieniono na oficerów dyplomowanych). Jako jeden z najzdolniejszych został zatrzymany w szkole na stanowisku asystenta samego płk. Ludwika Faury – francuskiego oficera, współorganizatora uczelni i dyrektora nauk. Bardzo charakterystyczna i oddająca osobowość Zieleniewskiego jest opinia, jaką wystawiono mu na zakończenie szkoły: „wybitny oficer, którego wybitna indywidualność uwydatniła się szczególnie pod koniec roku, w ciągu podróży taktycznych. Nadzwyczaj inteligentny, o umyśle przezornym, zawsze panujący nad sobą, bardzo spostrzegawczy, wskazany do użycia jako oficer Sztabu Generalnego. Pierwszorządna siła, zdolny do oddania wybitnych usług w najważniejszych sytuacjach”.

W 1923 r. został skierowany na roczny staż w *École Supérieure de Guerre* (francuskiej uczelni wojskowej założonej w 1871 r.). W okresie międzywojennym ukończyło tę uczelnię kilku oficerów WP (m.in. późniejsi generałowie: Anders, Kasprzycki, Kopański, Mossor i Stachiewicz). Po powrocie ze stażu ppłk Zieleniewski był kolejno wykładowcą, II dyrektorem nauk i dyrektorem nauk w Wyższej Szkole Wojennej (d. Szkoła Sztabu

Generalnego). W tym czasie był też jednym z głównych członków Komitetu Redakcyjnego „Bellony” – dwumiesięcznika wydawanego przez Wojskowy Instytut Naukowo-Badawczy, a także organizatorem i aktywnym członkiem Towarzystwa Wiedzy Wojskowej (TWW).

W karierze Tadeusza Zieleniewskiego niefortunne okazało się jego publiczne wystąpienie w połowie roku 1929 podczas oficjalnego pożegnania płk. Faury (Zieleniewski objął po nim stanowisko dyrektora nauk WSWo.), w którym podkreślił wysokie zasługi pułkownika i nazwał go twórcą nowej polskiej doktryny wojskowej. To określenie zostało bardzo źle przyjęte przez obecnych na pożegnaniu najwyższych dostojników państwowych i wojskowych (twórcą polskiej doktryny nie miał prawa być cudzoziemiec). Za to wystąpienie ppłk Zieleniewski zostaje odwołany ze stanowiska i wyznaczony na znacznie niższe – zastępcy dowódcy 31. pułku piechoty. Jednak jego wiedzę i bogate doświadczenie szybko doceniono. 11 marca 1930 r. został dowódcą 59. pułku piechoty stacjonującego w Inowrocławiu. Wyróżniał się niezwykłą energią, inicjatywą i sumiennością. Był wymagający wobec podwładnych, ale jednocześnie potrafił zaskarbić sobie ich uznanie. Dowodzony pułk osiągał bardzo dobre wyniki na ćwiczeniach, poligonach i strzelnicach, za co 1 stycznia 1931 r. Zieleniewski został mianowany do stopnia pułkownika.

W kwietniu i maju 1932 r. w związku z planowanym wyznaczeniem na stanowisko szefa Wojskowego Instytutu Geograficznego (WIG), odbył staże w instytucjach kartograficznych Francji i Szwajca-

rii. Zapoznał się z najnowszymi osiągnięciami w zakresie opracowywania map wojskowych i dokumentów topograficznych i kartograficznych. Stanowisko szefa WIG płk Zieleniewski objął w czerwcu 1932 r. i funkcję tę pełnił do sierpnia 1939 r.

### ● Zasługi dla WIG

Rok 1932 definitywnie zakończył w WIG ponaddziesięcioletni okres poszukiwań, zmierzających do wypracowania oryginalnego typu polskich map wojskowych. Rozpoczął się okres intensyfikacji prac wydawniczych, według z góry założonych planów synchronizujących połowe prace topograficzne z działalnością wydawniczą WIG i aktualnymi potrzebami państwa w tej dziedzinie. W 1934 r. opracowano Pięcioletni Plan Prac WIG na lata 1934-38. W efekcie, do września 1939 r., wojsko i administracja państwowa były zaopatrzone w mapy w skalach 1:100 000 i 1:300 000, 1:500 000, 1:750 000, 1:1 mln

### Pięcioletni Plan Prac WIG na lata 1934-38

W ramach jego realizacji:

- wprowadzono do instytutu angielskie dwukolorowe maszyny offsetowe typu „MAN” o wydajności 1800 ark./godz.;
- w technice wykonania map w skalach 1:100 000, 1:300 000 wprowadzono pantografurę na płytach cynkowych w celu lepszego niż dotychczas wykonania druku błękitnego, jako tła do oryginalnego rysunku sytuacji;
- nastąpiło znaczne wzmoczenie i rozszerzenie zakresu prac fotogrametrycznych. Ogółem w latach 1932-39 zdjęciami lotniczymi pokryto około 39% powierzchni Polski;
- nastąpiły zmiany organizacyjne w zakresie pomiarów triangulacyjnych, podporządkowano je wspólnemu kierownictwu, utworzono bowiem Biuro Pomiarowe przy Ministerstwie Komunikacji, którego kierownikiem został szef Wydziału Triangulacyjnego WIG;
- w roku 1935 oddano do dyspozycji WIG nowoczesny obiekt w Alejach Jeruzolimskich przystosowany do prowadzenia różnorodnych specjalistycznych prac. Obiekt ten do dziś spełnia swoją funkcję;
- zintensyfikowano prace nad wydawaniem opisów wojskowo-geograficznych według nowych ustaleń;
- od roku 1933 przystąpiono do wydawania szczegółowych map typu turystycznego w skalach 1:25 000, 1:100 000 i 1:300 000.





Z pobytu oficerów armii estońskiej w WIG – kwiecień 1934 r.

i szereg map pochodnych (tematycznych) na obszar całego kraju i tereny przygraniczne w nakładach znacznie przekraczających faktyczne potrzeby. Brak map podczas działań wojennych we wrześniu 1939 r. (co uwidoczniło się również w 33. DP dowodzonej przez płk. Zieleniewskiego) wynikał głównie ze złego systemu zaopatrywania wojennego.

W całej historii Polskiej Wojskowej Służby Kartograficznej (Geograficznej) okres, w którym płk Zieleniewski był szefem WIG, należy do najświetniejszych, a jego znaczne zasługi dla Polskiej Służby Geograficznej wynikały z bardzo dużej fachowości, autorytetu uznanego przez najwyższe władze wojskowe oraz posiadanego przezeń zmysłu organizacyjnego.

Podstawowa mapa, jaka była na zaopatrzeniu wojsk (mapa taktyczna w skali 1:100 000), stała się wzorem dla wszystkich wojskowych służb kartograficznych Europy – na międzynarodowych wystawach osiągała najwyższe oceny. Również pozostałe mapy wydawane przez WIG, opracowania opisowe i prowadzone prace geodezyjne były najwyższej klasy. Nie są to oczywiście zasługi wyłącznie płk. Zieleniewskiego. Zadania te mogły zostać zrealizowane dzięki pracy poprzednich szefów WIG (zwłaszcza płk. Józefa Kreutzingera – inicjatora szeregu niekonwencjo-

nalnych rozwiązań), a głównie dzięki ofiarnej pracy licznej grupy oficerów, pracowników cywilnych WIG i naukowców z całego kraju. Niezaprzeczalna jest natomiast rola Zieleniewskiego jako organizatora i inspiratora oraz jego otwartość na nowatorskie rozwiązania.

W środowisku cywilnym pułkownik dał się poznać jako współorganizator Międzynarodowego Kongresu Geografów w roku 1934 (wygłosił referat inauguracyjny), przewodniczący delegacji polskiej na IV Kongres Geodetów i Etnografów Słowiańskich w roku 1936 oraz organizator wielu krajowych zjazdów, konferencji i wystaw o tematyce geograficznej, kartograficznej i geodezyjnej. Przewodniczył komitetowi redakcyjnemu kwartalnika „Wiadomości Służby Geograficznej”, jednego z najważniejszych fachowych periodyków krajowych.

Należy nadmienić, że podczas służby w WIG płk Zieleniewski nie zrywa kontaktów z wojskami liniowymi – od 21 marca 1935 r. przez rok odbywa praktykę na stanowisku dowódcy piechoty dywizyjnej 8. DP.

### ● Kampania wrześniowa

Rozstanie płk. Zieleniewskiego z instytutem i Polską Wojskową Służbą Geograficzną nastąpiło bezpośrednio przed wybuchem II wojny światowej. Rozkaz o mobilizacji Sił Zbrojnych z 24 sierpnia 1939 r. zastał go na Podhalu, gdzie nadzorował przebieg prac fortyfikacyjnych oraz kontrolował prace topograficzne prowadzone przez oficerów WIG nad granicą słowacką. Następnego dnia otrzymał przydział na dowódcę 33. Dywizji Piechoty rezerwy. Obowiązki szefa WIG przekazał ppłk. Jerzemu Wiktorowi Lewakowskiemu, a sam przybył do Grodna, gdzie mobilizował się sztab dywizji.

1 września 1939 r. dywizja zajęła rejon między Ostrołką a Zambrowem, a 5 września 1939 r. przeszła do obrony południowego brzegu Narwi pomiędzy Różanem a Ostrołką. W tych dniach płk Zieleniewski – mimo że dywizja była jednostką rezerwową, pozbawioną szeregu pododdziałów – wykazał duże zdolności dowódcze, które pozwoliły sprawnie przygotować ją do walki. Z niewyjaśnionych do dziś przyczyn nie doszło do bitwy nad Narwią, 7 września dywizja otrzymała rozkaz wycofania się za Bug. 8 września znalazła się na południowym brzegu rzeki między Wyszkowem a Brokiem, a następnego dnia wspólnie z 41. DP toczyła zacięty bój o utrzymanie przepraw na Bugu. Wicczorem rozkaz Naczelnego Wodza mar-

szalka Rydza-Śmigłego przerwał bitwę, a wielkie jednostki biorące w niej udział odmaszerowały w rejon Białej Podlaskiej. Po wielu latach, w związku z licznymi opracowaniami, które fałszywie przedstawiały działania dowódców 33. DP, 41. DP i Mazowieckiego BK, płk Zieleniewski na łamach „Wojskowego Przeglądu Historycznego” przedstawił szczegółowe studium dotyczące działań wojennych nad Narwią i Bugiem, wykazał niebywałe męstwo podległych mu żołnierzy i błędy Naczelnego Dowództwa w dowodzeniu.

Grupa płk. Zieleniewskiego, zorganizowana przez niego 25 września z części 1. DP i innych oddziałów, stoczyła trzy dni później walki na wschodnim brzegu Sanu. Nie mogąc przełamać silnej obrony niemieckiej, 2 października płk Zieleniewski decyduje się na rozwiązanie grupy. Dłużej walczyła już tylko SGO „Polesie” gen. Kleberga.

Zieleniewski wspólnie z kilkoma oficerami przedostaje się do Lwowa. Dzięki przyjaciółom i znajomym (głównie z *Książnicy Atlas E. Romera*) unika aresztowania przez NKWD.



Inspekcja szefa WIG, 1937 r.



## ● Walka na Zachodzie

W połowie października przechodzi zieloną granicę w Karpatach i dostaje się na Węgry. W biurze Konsulatu RP w Budapeszcie otrzymuje odmowę wyjazdu do Francji i grozi mu internowanie. Jednak dzięki uprzejmości węgierskiego pułkownika Lendvaya de Potiondi (znanego mu z prac topograficznych) uzyskuje wizę na nieograniczony pobyt w Budapeszcie.

Zmianę sytuacji spowodował dopiero niespodziewany przyjazd do stolicy Węgier generała Ludwika Faury, szefa Misji Wojskowej przy Naczelnym Dowódcy podczas kampanii wrześniowej. W wyniku tego spotkania, w połowie grudnia 1939 r. Zieleniewski otrzymał paszport, wizę francuską i odleciał do Paryża. W siedzibie Sztabu Naczelnego Wodza WP został przyjęty przez gen. Władysława Sikorskiego, który obiecał mu dowództwo 1. Dywizji Piechoty, organizowanej właśnie w Bretanii. Jednak do nominacji nie doszło. Płk. Zieleniewskiego wysłano wraz z płk. Sosabowskim na kurs artyleryjski do obozu wojskowego Maily w Szampanii.



FOT. MJR S. BABIŃSKI



Stoisko polskie na Międzynarodowej Wystawie Fotogrametrycznej w Paryżu (listopad 1934 r.). Siedzą: płk T. Zieleniewski, ppłk T. Herfurt, inż. dr E. Wilczkiewicz; stoi mjr A. Zawadzki

W połowie maja 1940 r. Zieleniewski został mianowany dowódcą 3. Dywizji Piechoty, formowanej w rejonie Coetquidan, jednak bez nominacji generalskiej. Szkolenie dywizji przebiegało w bardzo trudnych warunkach. 18 czerwca 1940 r., po upadku Rennes i przełamaniu przez Niemców obrony francuskiej w Bretanii, dywizja otrzymała rozkaz wymarszu na południe Francji. Wobec braku pontonów i okrętów do ewakuacji dywizji do Anglii, generał Faury (podczas nieobecności płk. Zieleniewskiego) nakazał zastępcy dowódcy, płk. Jakliczowi, wstrzymać marsz, zgromadzić oddziały, a następnie skapitulować przed Niemcami. Płk Zieleniewski po powrocie do sztabu dywizji nie wykonał tego rozkazu. Zwolnił odprawę oficerów i po zaznajomieniu ich z położeniem, zarządził rozwiązanie dywizji. Zgodnie z wydanym przez niego rozkazem miał im przyświecać jeden cel: nie dać się Niemcom wziąć do niewoli i starać się dotrzeć do Anglii, by móc dalej walczyć.

Płk Zieleniewski zameldował generałowi Faury o swej decyzji. Ten wydał wówczas rozkaz powtórnego zebrania dywizji i zgłoszenia się do Niemców. Na to polecenie płk Zieleniewski odpowiedział: „Co to, to nie, nigdy! Nie mogę wyobrazić się w tej roli”.

## ● Represje i rehabilitacja

20 czerwca 1940 r. z zatoki Morbihan płk Zieleniewski wspólnie z towarzyszącymi mu oficerami wynajętą łodzią rybacką odpłynął do Sables d'Olonnes (24 godziny drogi morskiej). Kiedy 22 czerwca Niemcy zajęli to miasto i w ciągu następnych 5 dni całą Francję, w przebraniu, pod

innym nazwiskiem dociera do Tuluzy, skąd 29 lipca 1940 r. drogą dyplomatyczną przesyła do Naczelnego Wodza *Sprawozdanie z dowodzenia 3. Dywizją Piechoty we Francji*. W tym czasie Ambasadzie Polskiej w Vichy nakazano utrudniać płk. Zieleniewskiemu wyjazd do Anglii. Przez kilka następnych miesięcy żyje w bardzo trudnych warunkach, boryka się z brakiem pieniędzy i nieprzychylnością władz.

Wreszcie udaje mu się dostać do Lizbony. 25 lutego 1941 r. przez *attaché* wojskowego wysyła do Anglii Naczelnemu Wodzowi drugie *Sprawozdanie z dowodzenia 3. DP we Francji*. 21 marca 1941 r. w Perth (Szkocja) powołany przez Naczelnego Wodza Wojskowy Trybunał Orzekający rozpatrujący działalność dowódców polskich podczas ofensywy niemieckiej we Francji, nie przesłuchując świadków i bez zapoznania się ze sprawozdaniem płk. Zieleniewskiego, postawił mu szereg zarzutów i uchwalił oddanie go pod Sąd Polowy. Po tym orzeczeniu nastąpiły liczne represje: zabroniono mu wyjazdu do Anglii, odebrano zasilek ewakuacyjny, nakazano wyjazd do Cape Town w Afryce Południowej. Nie mając prawa pobytu w Portugalii, musiał przez prawie dwa lata ukrywać się przed policją. Dopiero dzięki szefowi Sztabu NW generałowi Klimeckiemu, z którym spotkał się na początku grudnia 1942 r. w Lizbonie i któremu osobiście przedstawił całą sprawę, dostał się do Anglii.

Naczelnny Wódz WP *Rozkazem Personalnym nr 43 z dnia 2 czerwca 1943 r.* powołał Komisję Wojskowo-Naukową do wydania opinii w sprawie płk. Zieleniewskiego. Komisja, której przewodniczył gen. bryg. Stanisław Maczek, orzekła słuszność



postępowania dowódcy 3. DP podczas działań we Francji. Sąd Polowy nr 2 w Kircaldy po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności i zapoznaniu się z opinią komisji umorzył dochodzenie i postanowił nie kierować sprawą płk. Zieleniewskiego do Oficerskiego Sądu Honorowego.

Naczelny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski w rozkazie oficerskim (tajnym) z 2 sierpnia 1943 r. wyraził m.in. ubolewanie z powodu przykrości, na jakie, na podstawie niesłusznych podejrzeń, narażony był Zieleniewski, oraz zadowolenie, że sprawa została zakończona w sposób przywracający pułkownikowi opinię dobrego żołnierza i dowódcy.

Oczyszczony z zarzutów na początku sierpnia 1943 r. został wyznaczony na dowódcę 1. Dywizji Grenadierów (skadrowanej) 1. Korpusu Polskiego stacjonującego w Szkocji.

Po zakończeniu wojny płk Zieleniewski często przebywał w Edynburgu w Szefostwie Służby Geograficznej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie u płk. Stefana Gąsiewicza. Generał Józef Kuropieśka w książce „Z powrotem w służbie” wspomina bezcenną pomoc płk. Zieleniewskiego w wysłaniu do kraju sprzętu i materiałów WIG.

## ● W Polsce powojennej

Na początku 1946 r. płk Zieleniewski wraca do kraju, nie znajduje jednak zatrudnienia w wojsku ani w organizującym się w Warszawie WIG. Bogate doświadczenie, rozległa wiedza byłego szefa instytutu nie zostają wykorzystane. Po latach (1969 r.) na łamach „Wojkowego Przeglądu Historycznego” tak pisze o latach powojennych: „Następne dwadzieścia lat pracy w Polsce – to okres drugiej młodości. To prace nad budową sieci geodezyjnej jako podstawy nowej kartografii, wykłady na Politechnice Warszawskiej, akcje wychowawcze wśród młodzieży akademickiej, redagowanie i opracowywanie podręczników, tłumaczenie dzieł naukowych. Te dwadzieścia lat – to piękny okres życia, który przeminął szybciej niż sześć lat wojny, okres dający poczucie dobrze spełnionego obowiązku”.

Pułkownik Tadeusz Zieleniewski zmarł 22 czerwca 1971 r. i pochowany został na warszawskich Powązkach.

**płk Eugeniusz Sobczyński** jest szefem Zarządu Geografii Wojskowej. Zdjęcia ze zbiorów Zarządu Geografii Wojskowej.

## Literatura:

1. **Krassowski B.**, *Polska kartografia wojskowa w latach 1918-1945*, Warszawa 1974 r.;
2. **Kuropieśka J.**, *Z powrotem w służbie*, PIW, Warszawa 1984, s. 76-77;
3. *Polskie Siły Zbrojne*, Londyn 1951 t. 1, cz. III s. 140; t. 2, cz. I s. 143;
4. **Porwit M.**, *Komentarz do historii polskich działań obronnych 1939 r.*, Warszawa 1973 r., cz. II, s. 71, 74, 77, 85, 99, 103, 211, 218, 518-522, 528; Warszawa 1978, cz. III, s. 198, 207-208, 400, 475;
5. Relacje i wspomnienia p. Ławrynowicz, córki płk. T. Zieleniewskiego, uzyskane podczas spotkań w 1991 r. i 1992 r. przez kpt. P. Piątkowskiego;
6. **Romeyko M.**, *Przed i po maju*, t. 1, Warszawa 1976, wyd. II, s. 144;
7. **Stawecki P.**, *Opinie o dowódcach i sztabowcach września 1939 r.*, „Polska Zbrojna” nr 46 (56) 1991, s. 1;
8. Teczka akt personalnych płk. T. Zieleniewskiego CAW;
9. **Zieleniewski T.**, *Sprawozdanie z dowodzenia 3. DP we Francji*, Tuluza 29.07.1940 r. Materiały i Dokumenty WIH, V/21/53;
10. **Zieleniewski T.**, *33. dywizja piechoty rez. w bitwie nad Bugiem we wrześniu 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 3-4/1969, s. 365-381;
11. **Zieleniewski T.**, *Niedoszła bitwa nad Narwią w 1939 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 1/1971, s. 196.

## Wielka promocja firmy

# Geo-Serwis

Wykrywacz uzbrojenia podziemnego

# WIP-1

! Promocja !  
10 i 15%

Obniżka cen do końca kwietnia 2001 r.

Geo-Serwis  
ul. Chrobrego 12/11  
80-423 Gdańsk  
tel. (0 58) 341-45-39  
0 601 652 651

### P.U.H. „Jakub”

81-194 Gdynia, ul. Cechowa 38  
tel. (0 58) 625-99-08, faks (0 58) 625-99-12  
tel. kom. (0 600) 215 700 (całą dobę)  
e-mail: jakubgeo@pro.onet.pl

## OFERUJE SPRZĘT GEODEZYJNY NOWY I UŻYWANY

### Sprzęt używany:

Nasadki:	WILD D13S	3 000 zł
	WILD D14	4 700 zł
	AGA 220	5 000 zł

W cenę wliczone jest osadzenie, tyczka z lustrem, ład. bat.

Stacje pomiarowe:	ELTA 4	6 500 zł
	SET 4B	12 000 zł
	SET 4B II	12 500 zł

Udzielamy 6-miesięcznej gwarancji

### Sprzęt nowy: Leica, Zeiss, Topcon, Nikon

Nikon C-100	18 700 zł + 500 zł komplet osprzętu
Nikon DTM-330	21 990 zł + 400 zł komplet osprzętu

### Drobny sprzęt pomiarowy:

■ komplet: tyczka + lustro + statyw	od 750 zł
■ statywy aluminiowe i drewniane	od 260 zł
■ ruletki 30 m – 115 zł; 50 m – 135 zł	
■ niwelatory, węgielnice, łąty	
■ baterie i ładowarki	

Ponadto w ofercie: oprogramowanie C-Geo, WinKalk, rejestratory danych do każdego instrumentu

**Zadzwoń i zamów – sprzedaż i szkolenie na miejscu u klienta**

Wszystkie ceny do negocjacji, możliwy leasing i raty – bez pośrednictwa  
Ceny netto bez podatku VAT 22%

**U NAS ZNAJDZIESZ WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ**